

TEATR ROZMAITOSCI

MARSIĄKOWSKA 8



ZOFIA BYSTRZYCKA

CZY TO JEST MIŁOŚĆ ?

PRAPREMIERA — 28 LUTEGO 1962

TEATR ROZMAITOŚCI

Warszawa, ul. Marszałkowska 8

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY

EMIL CHABERSKI

ZOFIA BYSTRZYCKA

CZY TO JEST MIŁOŚĆ?

komedia obyczajowa w 3 aktach

PRAPREMIERA — 28 LUTEGO 1962



ZOFIA BYSTRZYCKA

NA MARGINESIE KOMEDII

„CZY TO JEST MIŁOŚĆ?”

Problem polskiej komedii współczesnej stanowi podobno tragedię naszego repertuaru teatralnego. Uważam, że to pesymistyczne spojrzenie może nabrać optymistycznego blasku, jeżeli tylko ustosunkujemy się do tych spraw bardziej po obywatelsku.

Możemy przyjąć z pewnością, iż ilość komedii napisanych znacznie przewyższa ilość wystawionych. Zdyscyplinowany konsument teatralny ma zatem od razu podstawy do radości, ponieważ statystycznie wypada na jego głowę o wiele poważniejsza masa komediowa niż to odczuwa praktycznie.

Po drugie na rynku towarowym też się zdarzają przecież zachwiania równowagi zaopatrzenia i długotrwałe okresy chwilowego braku artykułów atrakcyjnych.

Po trzecie — poprzez te właśnie analogie łatwo sobie wytłumaczyć braki na rynku komediowym również trudnościami przejściowymi.

Na przykład trudnymi przejściami autorów z własnymi utworami.

Już przejście od pomysłu komedii do jej realizacji pisarskiej stanowi trudność nie lada. Fachowcy utrzymują, iż łatwiej jest począć trzy komedie w sobie niż jedną na papierze. I że trudniej jedną skończyć niż trzy zacząć.



Olgierec Jacewicz, Bożena Kurowska,
Olga Bielska

I dopiero, gdy się ją skończy — jest się na początku następnych trudności przejściowych związanych z ostatecznym „przejściem” utworu. A jak już przejdzie na scenę, to też nie zna- czy, że „wyszedł”. Bo to znowu zależy od tego, jak dzieło „przechodzi” przed publicznością, a nieraz jeszcze więcej od tego, jaka na nią przychodzi — no i czy w ogóle przychodzi.

Sądzę, że po tym krótkim zarysie cyklu pro- dukcyjnego w zakresie tworzenia komedii każ- dy z Państwa oceni trudności „przejściowe” polskiego komediopisarza współczesnego.

Nie znaczący to, że każdy z nich przechodzi w ten sposób i przez tyle etapów. Bywają tacy, co piszą, wyjdzie im i przechodzi. Ba — ale tym rzadko patronuje Lope de Vega. W stosunku do jego twórczości zachowują znacznie mniejsze proporcje ilościowe.

Z tym większą atencją witam każdy nowy de- biut komediopisarzski, który dochodzi do sta- dium realizacji scenicznej, jak dzisiejszy.

Przy okazji pozwolę sobie tu „skreślić sylwet- kę” Zofii Bystrzyckiej.

Czynię to z tym większą przyjemnością, iż pani Zofia jest posiadaczką sylwetki, której na- wet panie nie mogą niczego zarzucić.

Sądzę, że i ona nie zrobi zarzutu z tego obie- ktywnego stwierdzenia. Jako — między inny- mi — satyryczka ceni ona bowiem każdą praw- dę.

Swoje związki z satyrą zadokumentowała dwoma tomikami felietonów, w których patrzy „Zezem” na „ładne kwiatki” naszego życia. Natomiast serio spogląda na zakwitające i prze- kwitające kwiaty uczuć — żeby utrzymać mo- tywy kwietne — w powieściach „Samotność”

ZOFIA BYSTRZYCKA

CZY TO JEST MIŁOŚĆ?

komedia obyczajowa w 3 aktach

prapremiera — 28 lutego 1962

O B S A D A :

ANNA, żona	KAROLINA LUBIEŃSKA
WACŁAW, mąż	ANDRZEJ BOGUCKI
MAŁGOSIA, córka	{ BOŻENA KUROWSKA WIEŚŁAWA KWASNIEWSKA
JANUSZ, sublokator	OLGIERD JACEWICZ
IRENA, przyjaciółka	{ OLGA BIELSKA JADWIGA HODORSKA

Scenografia:

WACŁAW UJEJSKI

Reżyseria:

IRENA GRYWIŃSKA-ADWENTOWICZ

Kierownictwo literackie: WANDA ŻÓŁKIEWSKA ZDZISŁAW SKOWROŃSKI

Asystent reżysera: BOGDAN PELCZARSKI



Bożena Kurovska,
Jadwiga Hodorska,
Andrzej Bogucki



Olga Bielska
Andrzej Bogucki
Karolina Lubieńska

i „Zamknięte oczy”. Ma za sobą również tom opowiadań „Inna młodość”, a przed sobą tom „Oni”.

W małych formach scenicznych zadebiutowała parę lat temu monologami satyrycznymi wykonywanymi przez najwybitniejsze nasze aktorki estradowe.

Dodatkowym przejawem aktywności Bystrzyckiej jest jej współpraca z tygodnikiem „Zwierciadło”, gdzie redaguje popularną rubrykę „Serce w rozterce”. Stąd może zainteresowanie dla odzwierciedlonego w jej komedii problemu kryzysów małżeńskich i związanych z tym konfliktów uczuciowych. Zjawiska te znalazły w Bystrzyckiej wnikliwą obserwatorkę, która potrafi z taktownym humorem przekazać nie tylko swoje dowcipne ostrzeżenia ale i bardziej zasadnicze sądy i poglądy. Sprzyja temu scalenie w jednej autorce doświadczeń pióra satyrycznego, jednocześnie zaprawionego w prozie psychologicznej. Dzięki tym wartościom komedia Bystrzyckiej nawiązuje do tradycji naszej komedii obyczajowej, wzmagając zainteresowanie widza losami swych bohaterów.

A ponieważ — jak postuluje Duerrenmatt — komedia powinna być pułapką na myszy, tak zaciekawiającą, żeby widz w nią wpadł — więc należy tego tylko życzyć i widzom, i autorce. A nam wszystkim jak najwięcej i jak najlepszych takich pułapek...

Zenon Wiktorczyk



Olgiert Jacewicz
Karolina Lubieńska
Jadwiga Hodorska

Cena 3,50 zł

REPERTUAR:

TEATR ROZMAITOŚCI

ul. Marszałkowska 8

Z. Przybylski: WICEK I WACEK

J. Szaniawski: ŻEGLARZ

SCENA MŁODZIEŻOWA

S. Chmielik: MÓJ PRZYJACIEL KOLA



TEATR KLASYCZNY

w Pałacu Kultury i Nauki

A. Fredro: PAN JOWIALSKI

(gościnne występy Mieczysławy Ćwiklińskiej)

W. Szekspir: OTELLO

S. Aloszyn: WSZYSTKO DLA LUDZI

(NIEBIESKA TECZKA)

M. Chase: HARVEY

(gościnne występy Kazimierza Rudzkiego)

SCENA DZIECIĘCA

Wanda Żółkiewska: ROBIN HOOD

J. Burski:

O BURMISTRZU, CO ZAWSZE MIAŁ RACJĘ

wg. Katajewa: SAMOTNY BIAŁY ŻAGIEL

adaptacja: W. Bodnickiego

Przedsprzedaż biletów prowadzą wszystkie placówki Orbisu oraz Kasy Teatralne Spatifu (Al. Jerozolimskie 25) i kasy teatrów: Teatr Klasyczny, kasa czynna w godz. 10—19, tel. 3001 w. 2941, Teatr Rozmaitości, kasa czynna 10—19, tel. 84377, 82864.

